

KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Lipca. — Rok 1836.
Czwartek.

№ 198.

Jutro, S. Martyna i Serafina.

Jutro w Kościele Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się Anniversarz czyli Nabrzeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny z Terebyszów Kossakowskiej; zacznie się od godziny 7mej z rana, a skończy się przed 11stą. — Od dnia 25 b. m. odbywają się examina w obu Gimnazjach Warszawskich. Jutro w Gimnazjum przy ulicy Leszno obchodzić będzie Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w wielkiej sali Pałacu Kazimierowskiego; następnego dnia w temże miejscu odbędzie się Akt uroczysty Wojewódzkiego Gimnazjum, i 4ch Szkół Obwodowych do jego dyrekcji należących. — W Instytucie *Wód mineralnych słucznych*, prócz już dawniej ogłoszonych, wyrabiają się także wody *Kaukazkie*, z źródeł: 1) *Woda żelazna Nardsan*, i 2) *Woda starczana Elizabetynska*, które w pomienionym Instytucie już się używają. Dzięki opisujące ich skład, i skutki, przedaie się w handlu F. J. Ciechanowskiego przy ulicy Podwale Nr 497; exemplarz po gro: 10. — Losów całych i częściowych do Iej klasy, której ciągnięcie dnia 5 Sierpnia rozpoczyna się, w kantarach *Bluma* i *Jakubowskiego*, aż do ostatniej chwili dostać można. — Doniesionem było o pożarze który znaczną część miasta *Konina* obrócił w pyły, iakoteż podziękowanie Dozoru Bożniczego osobom, które przyczyniły się w ratowaniu mieszkańców. Nędza i strata nie do opisanania, ięk rzewliwy przeiął wszystkich widzów serca. Otrzymaliśmy teraz wiadomość, że najprzód zofiarami pośpieszyli: W. Rafał *Brońnikowski* dóbr Żychlina posiadacz, dostawił 50 wierteli zboża i 300 złp., Hrabia *Mikołaj Gurowski* 100 złp. i 50 sztuk drzewa na budowę. Czterech Obywateli podjęło się zbierać wsparcia w Obwodzie, a 4ch rozdzielać między zgłodniałych i obnażonych, Oby te dowody ludz-

kości były zachętą i wzorem nie tylko w bliskości mieszkającym, lecz i dalszym. (Redakcja Kurjera Warszawskiego chętnie podejmie się przyjmować na ten cel dobroczynne ofiary.) — (Art. nad.) Jeżeli wdzięczności mają być określone granice, i jeżeli wtenczas sądziemy się za wywiązanych za odebrane dobrodziejstwa, gdy ie dobrodziejstwem odpłacimy, iakąż wdzięczność dochować powinniśmy tym, którzy nam życie ocalaia? Bez rozsądnej i umiejętnej pomocy W. Doroty *Damieckiej* Akuszerki w *Tykoćcinie* zamieszkałej, żona moja lub dziecię które z wielkiem niebezpieczeństwem na świat wydała, stałyby się śmierci ofiarą. Matka i niemowlę rzadkim przykładem od pewnej ochronione śmierci, staraniami zaś, i stosownemi przepisami W. Szabo Chirurga tamże praktykującego, do zupełnego zdrowia wkrótkim czasie przyprowadzone, napełniając moje serce najżywszą dla tychże wdzięcznością, powodują mnie do ogłoszenia publicznie tak wiele im zalety przynoszącego postępowania. *W. R. z Powiatu Tykocińskiego*. — *Nowy sposób zacierania i fermentowania roboty*. Pan *Szulce* Aptekarz J. K. M. Króla Pruskiego, zaręczając zupełnie za pewność wynalazku, wydał dotąd w sekrecie będący przez wiele lat doświadczany i tani sposób prowadzenia fermentacji roboty, czyli zatoru, który może być zarówno przydatny tak w gorzelniach zbożowych iakoteż kartoflowych. Sposób ten łączy w sobie wszystkie zalety tak w ogólności iako też i w szczególności z tego względu, że uwalniając od potrzeby użycia drożdży, więcej wydaje spirytusu, aniżeli go dotąd wiadomymi sposobami wydobyć można było; żadna przytem odmiana w urządzeniu gorzelni miejsca mieć nie potrzebuie. Sekret ten wyszedł w *Poznaniu* w polskim ięzyku i sprzedaje się w *Warszawie* we wszystkich księgarniach po cenie zł. 6.

— *Lekarstwo na suchoty płucowe.* Czytamy w ostatnim Dzienniku nauk medycznych, wychodzącym w języku angielskim, ważny wynalazek Pana *Spilsbury*. Doktor ten od 15tu miesiący doświadcza skutków bardzo wielkich na chorych na suchoty, którym polecił nacierać codziennie przez pół godziny piersi, całe plecy i boki słonią, używając do tego takiej ilości, jaką przez ten czas wetrzeć tylko można. Skutki szczęśliwe tej kuracji już się okazują po 15tu lub 20 dniach, a często i wcześniej. Na czterech przypadkach tej choroby, dwóch chorych, którzy na nie cierpieli od 9 miesięcy, i na których skutki tej zupełnie widocznymi były, przyszło ze wszystkim do zdrowia. Jony Doktor naśladował *Spilsbury* i użył tych frykcyj, w przypadku zupełnie niebezpiecznym na chorych od 19tu miesiący; kaszel i płucie piersiowe zupełnie ustały, a łatwość oddychania, i siły wróciły. P. *Spilsbury* padł na myśl użycia tego środka przy konsumpcji, spostrzeżeniem dobrego stanu zdrowia tych wszystkich, którzy częściej się dotykają mięsą i słonią, jak naprzykład: rzeźnicy; uwagi jest godnem, że ani oni, ani ich familja, nigdy prawie suchot nie dostają.

Z Poznania. — Ośławionego złodzieja, imieniem *Kaczarek*, który z więzienia z Wschowy uszedł, zoczyło w bliskości tego miasta kilku ludzi i ścigało go. Złoczyńca jednego z nich w piersi tak ugodził nożem, że ten natychmiast ducha wyzionął, a drugiego zranił niebezpiecznie w twarz; nareszcie pokonanego i wydano w ręcesprawiedliwości. — Kościół w *Szlichtingsejn* został przed kilku dniami w nocy okradziony. Za pomocą czynnych usiłowań Wójta *Kummer* w Niechanowie pod Gnieznem, udało się Władzy 3ch uszłych złodziei po zaciętym z strony ich oporze znowu przyaresztować.

Gazeta Lwowska pisze: „*Gazeta Konstancjeńska* zawiera następujące doniesienie, które, jeżeli się potwierdzi, byłoby z największym

dla rolnictwa pożytkiem: „Jeden z Obywateli naszych w Konstancji, *Piwowar Kees*, zasiał w r. 1832 żyto iare i w r. 1836 już po raz 4ty je zbierał, nieprzeorując roli, na której po raz pierwszy był zasiał, ani sprawiając takowej, ani zasiewając powtórnie(!) Skutek ten doprowadził do drugiego doświadczenia, że i z igczmieniem stało się podobnie. Obywat. I nasz gotów jest każdemu przyjacielowi gospodarstwa wiejskiego, który w listach frankowanych zgłosi się do niego, lub go ustnie o to zapyta, dać wszelkie wyjaśnienie i wiadomość sposobu, jakiego przy tem używał. Osoby zagraniczne mogą otrzymać opisanie tego sposobu w rozprawie drukowanej, za złożeniem wydatków druku.“

Niemcy. — Młody Król *Otto* z matką swą Królową *Bawarską*, zwiedzają różne okolice w Czechach; Król ma twarz ogorzałą, jak zwykle mieszkańcy Grecji. — Mówią, że w skutku ostatnich wydarzeń w *Bośni*, wojsko Austriackie wkroczyło do tego krain, jednak nie ma o tem urzędowej wiadomości. — *Gazeta Hamburska* między wiadomościami z *Sztokholmu* donosi, że Król *Szwedzi* życzy do rządzenia państwem przybrać Królewicza Następę tronu. — Król *Neapolitański* w tych dniach miał wyjechać z Wiednia, gdzie się teraz uda niewiadomo, również nie ma pewności o jego ożenieniu; mówi że się poiedna z swym bratem *Xciem Kapui*, który z swą małżonką (*Panną Smit*) już znajduje się we *Włoszech*.

Hiszpanja. — Teraźniejszy Dowódca *Karlistów* Jenerał *Willareal*, ma lat 36, służył w wojsku od prostego żołnierza i rychło awansował; jego rodzice są wieśniacy; ma głowę otwartą, jest odważny, czynny; szkoda, że za nadto porywczy.

Francja. — Jenerał *Sebastjani* Posel *Fraucuzki* przy dworze *Londyń*; przybywszy teraz do *Paryża*, miał posłuchanie u Króla; już 12ty raz głoszą że zostanie Marszałkiem i zda się iż nie wróci do *Anglii*. — Uważają, że Króle-

wiecz Francuz: *Xię Orleański* po swym powrocie nie jest tak wesóły jak zwykle bywał.

Tureja. — Według wszelkiego podobieństwa, mieszkańcy kraju *Tunis* będą się opierać wylądowaniu *Turków* do tego kraju, co pomoże Francuzom, jeśli by mieli zamiar wdać się w tę wojnę. Okręty składające flotę *Tahira* Baszy, tak się nazywają: *Mahmund*, *Szczęśliwy*, *Poprzednik szczęścia*, *Poset radości*, *Przewodnik do zwycięstwa*, *Gwiazda zwycięstwa*, *Stawny*, *Róstwo opiekające*, *Szczęśliwy*, *Zefir zwycięstwa*, *Bożałaska*, *Opatrzność*. Pierwszy ma armat 126, inne od 50 do 76. — Donoszą z *Persji*, że pierwszy Minister *Szachy* został obwiniony o zdradę kraju, nie dozwolono mu usprawiedliwić się i został skazany na śmierć.

Rozmaitości. — Xiądz *Bernis* prosił *Kardynała Flery* o probostwo: „póki żyję nie będziesz miał żadnego“, odpowiedział mu; a ten na to: „A więc będę czekał!“ — Zuany mechanik *Hofer* w *Mnichowie*, na przedmieściu *Au*, miał rozwiązać owe wielkie zagadnienie, to jest: skoro len wczesany, oczyszczony i na machinę położony zostanie, bez wszelkiej ludzkiej pomocy, prząść na niej różnej grubości nici. Napoleon za wynalezienie podobnej maszyny ofiarował w r. 1810 w nagrodę jeden milion franków; Anglicy jeszcze przed niewielką laty za ten wynalazek ogłosili 240,000 złp. — Główną częścią przemysłu w *Mnichowie* jest robienie piwa. Zadziwiają nas ogromne summy jakie powstają z samego podatku słodowego, gdy jeden browar płaci nieraz 28,000 zł: pol. Lecz iakże ta gałęź przemysłu zdaje się być nikczemną, jeżeli ten sam punkt porównamy w statystyce angielskiej. Podatek od siodu przynosi skarbowi 120,000,000 złp., a od chmielu 16,040,000 złp. Na uprawę chmielu poświęcono 51,273 morgów ziemi; dochód z jednego morga w przecięciu przynosi 1200 złp. Nie mniej jak 135 000 przywilejów rząd udzielił na browary piwa. Browar *PP. Barklaj i Perkins* dostarcza prawie w 4tej części piwa, potrzebowanego w Londynie, co nie mniej nad 2

miljony beczek, każda po 36 galonów wynosi. Olbrzymi ten gmach browarny zajmuje 10 morgów, mieści w sobie 126 kuf różnej wielkości od 500 do 4,000 beczek miary. Właściciele płacą 7,200,000 złp. podatku, a w przeszłym roku wywarzyli 380,000 beczek piwa różnego gatunku. Pan *Pszor* najznakomitszy piwowar w *Mnichowie*, gdyby o 30 razy powiększyć jego fabrykę, wyrównałby przemysłowi piwnemu w Londynie. Gdy wojska sprzymierzeńców w roku 1815, przybyły do Paryża, wielu z wyższych oficerów zwiedzało przy tej sposobności Londyn. *Barklaj* dał dla nich obiad w gmachu wspólnie ozdobionym; po skończonej uczcie wyprowadził ich i pokazał, że w beczce iedli. — *Napoleon i żołnierz na warcie*. *Napoleon* zwykł niekiedy chodzić na teatr *Wodewillu* w Paryżu, lecz zawsze w swoim szarym surducie zachowywał najściślejsze inkognito, tak, że nawet warty odebrały rozkaz nigdy nie prezentować broni przed *Napoleonem*, nawet gdyby go poznały. Gdy pewnego wieczora, będąc na przedstawieniu *Fanszelki*, wychodził swoim zwyczajem przed końcem sztuki, w towarzystwie *Jenerała Djurok*, jakiś młody sztyldwach, stojący przy wchodzie, zapomniał się na widok *Napoleona*, i broń przed nim sprezentował. „Przed kimto broń prezentujesz?“ zapytał go gniewny *Napoleon*. „Zapewne że nie przed wami!“ odrzekł śmiało młody żołnierz; „nie znam was, tylko mojego Jenerała, przed którym niedawno robiliśmy mustę“, i wskazał na *Jenerała Djurok*. „Dobrześ się znalazł“, odrzekł *Napoleon*, mierząc żołnierza łaskawym wzrokiem, i zapytał go o nazwisko i numer pułku. „Mam ten kaprał, chciał mię złapać“, rzekł po odejściu *Napoleona* do obecnych, „lecz *sahrebl!* człowiek choć prosty żołnierz, przecież może mieć przytomność umysłu.“ We dwa tygodnie potem nieodkryty ten żołnierz został oficerem gwardji. (R. L.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zamojski Jan Hra: z Macielowie, Ordęga Jan

Dzie: z Żelechowa, Małachowski Lud; Hra: z Białaczewa, Solttyk Konstancja Hrabina, z Chlewisk, Jzwolski Radca Kollegjalny z Łowicza, Bratoszewski Florenty Dzie: z Sępowa.

D O N I E S I E N I A.

Podpisany Nauczyciel nowego sposobu malowania zwanego **ORJENTALSKI** przez który to sposób Osoby nieumiejące nawet rysować w przeciągu 4ch godzin wyuczyć się mogą, ołówkiem i kolorami na papierze, drzewie, atlasie i innych do rozmaitych użytków zdalnych rzeczach, kwiaty, owoce, ptaki, motyle i t. p. przedmioty, iak najdokładniej malować, za wynagrodzeniem od jednej osoby w domu podpisanego za wszystkie 4 godzin Dukatów 2, od osób zaś życzących brać lekcje u siebie w domu Dukatów 3, wzory przezemnie imożeh Elewów robione, oraz i listę uczni moieh, można codziennie widzieć w mieszkaniu moiem pod Nr 1255, przy ulicy Nowy Świat. Jan Petersilge.

UWADOMNIENIE DLA DAM. — Gdy dalszy kurs dawanych lekcji kroiu wszelkich ubiorów Damskich, ułatwiający sposób robieńia rozmaitego kształtu i podług najnowszych mód nie tylko pożytek, lecz i przyjemną dla Dam w domowym zatrudnieniu rozrywkę przynoszącego, iest kontynuowany, w teraźniejszem mieszkaniu moiem w domu przy ulicy Piwnej pod Nr 47, na 2m piątrze od frontu, o czem mam sobie za miły obowiązek donieść tak Damom które chciały mieć wiadomości iako i Szanow. Publicz., uwiadamiając iż ciągle wykładam naukę **ŁATWEGO KROJU** ubiorów Damskich, a więc życzący sobie, racząc się zgłaszać do mnie i zaufaniem swem któremu skutecznie z pewną korzyścią każdej odpowiedzieć starać się będę, łaskawie mnie zaszczyścić zeehcą. Wkońcu mam zaszczyt donieść ieszcze Szanownej Publiczności, iż przyjmuję **PANNY** do wszelkich robot Damskich ze Stołem i Stancją; oraz przyjmuję do roboty Suknie, Szlafroki, Salopy, Koldry, szycie Bielizny, i inne różne roboty za pomierną cenę. — Także potrzebne są **PANNY** któreby były zupełnie usposobione do **Krawieczyzny**. —
M. Gatecka.

Podaje podpisyany do publicznej wiadomości, iako Anna Małgorzata z domu Fliegel, z męża Poleczakowa, rodem z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, od czasu rokoshu nie wiadomo gdzie się znajduje, i do tego momentu żadnej wiadomości nie posiadam; przeto ktoby wiedział o takowej osobie pobycie, niechaj raczy uwiadomić podpisanego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Pięknój, pod Nr 1756. Franciszek Poleszczak.

Rodpisany, utrzymując przed rokiem **BESTAURACJĄ** w Hotelu de **SAXE** (Saskim) przy ulicy

Koziej pod Nr 695, po ułatwieniu własnych interesów, z dniem 10 Lipca, otworzywszy takową nowo w tymże Hotelu, poleca się łaskawym względem Szano: Publiczności, iż iak dawniej tak i teraz, w przyzwioicie urządzonych pokojach i do domów, można dostać rozmaitych Potraw i Napoiów w każdym czasie, oraz Obiadów z 6cin Potraw za zł. 2. Ambonując miesięcznie, za zł. 50 i taniej, podług ilości potraw i ich gatunków; oczem ułożyć się można z Właścicielem Restauracji. — *Debicki.*

Dnia 13 Lipca w nocy skradzione zostały pod Wawrem na szosie 2 **KONIE**. 1. Koń wałach gniady, lat 7, z gwiazdką na czole białą i lewą zadnią nogą białą, na prawą zadnią nogę nieco napada, przy lewym oku ma znak zdarcia na skórze. 2. Koń gniady wałach, lat 10 przeszło, ślepy na prawe oko; w razie dostrzeżenia uprasza się dć znać pod Nr 1856, przy ulicy Zakroczymskiej, za nagrodą.

 **MEJN WODNY** o 2ch gankach w Falen-tych małych za Raszynem przez doskonałego Baumajstra urządzony, iest z wolnej ręki do wydzierżawienia z wszelkimi rekwiizytami w dobrym stanie każdego czasu; wladomosci o dalszych warunkach pod Nr 163, przy ulicy Nowomiejskiej w Gdańkiej piwnicy u Pani Juljanny Ebeling w officynie na dole.

Podpisana **Bziedziczka Dóbr Ozorowa** w Powiecie Siedleckim położonych, uzielenia przeze mnie **PLENIPOTENCJĄ** do interesów gruntowych tychże Dóbr, na Osobę Ludwika Rembielińskiego byłego Dziedzica Dóbr Opole, także w Powiecie Siedleckim położonych, przed Rejentem Witwa Mazo: Wolskim na dniu 21 Września/3 Października 1835 r. w Warszawie urzędownie spisaną raz na zawsze z wszelkimi skutkami odwołuje, za nieważną kasując, uwalniając tegoż Rembielińskiego od dalszych obowiązków i o tem Szanowną Publiczność, dla nie wchodzenia z pomienionym Rembielińskim w mem imieniu w żadne interesa, przez 3 krotnie ogłoszenie w pismach ostrzegam. Warszawa dnia 15 Lipca 1836 r. A. Zuleska.

Wiadomo czynię, iż prawie zajęte Ruchoomości iako to: Kanapa, Krzesła; Lustro, Pantaljon, wełsy Gurech pod Warszawą za Wolskimi Rogatkami położonej, na gruncie zabudowań Dworskich w dniu 1799 Lipca r. b. o godzinie 11 zrana przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Mirandolina*.
Kotha.